

1794

Odeuropa Braterska...

ODEZWA BRATERSKA

DO OBYWATELA UPRZEDZONEGO

PRZECIW

POWSTANIU NARODOWEMU.



1mo. *Insurrekcyja* czyli *Powstanie Narodu*, przeciw gwałtom Praw swych, i przemocy bądź obcey, bądź wewnętrzney; przeciw intrygom toż *Powstanie* tamującym, lub spóźniającym; Jest to ta wielka i sławna w Kraiu każdym epoka, gdzie Cnota z bezprawiem, Patryotyzm z podłością, Wolność z niewolą w otwarte i gwałtowne idź muszą zapasy. — Epok takowych liczne nam dawniejsza i świeższa wystawia *Historya*. Dzieie nasze pokilkokrotnie o nich uczą; A późniejsze, *Insurrekcyi* niniejszey epokę, nie bez uwielbienia i wdzięczności wspominać będą.

Powstanie takowe, nie ma pewnych prawideł, nie podpada żadney formalności. *Wolność, bezpieczeństwo, i własność Obywatelska* zgwałcona; *Niepodległość Narodowa* poniżona; *Swobody Kraiowe* obalone; budzą uciśniony duch patryotyczny; Wskazują naygwałtowniejsze środki do *Powstania*, wiążą naygorliwszych i nayobojętniejszych do chwytania się tych sposobów, któreby nayzdolniejsze były ku iego niebawnemu a pewnemu poparciu i utkuczeniu.

Niemasz Stanu, nie masz dojrzałego wieku, któryby się mógł wyłączać od pomocy przyzwoitey *Powstanie Narodowe* poprzec i zasilić mogący. Idzie na ów czas o bezpieczeństwo życia, o całość Praw i swobód Narodowych, idzie o zapewnienie wolności każdego i własności. Zatem iak majątku, tak życia nikt fzczędzić nie może: Nikt nie inż wyłączać się, ale i farkać nie powinien na ciężary powszechne: Bo iak cała Publiczność nic nie lituje dla każdego w fzczególności; tak każdy z swey osoby, cząstki własności swęy żałować nie może dla Powszechności: Jnaczey, byłby on podłym *Egoistą*; niewart, aby ku obronie i bezpieczeństwu iego naymniejszy krok był przedsięwzięty.



Takowe o *Powstaniu Narodowem* zdania, tworzą powszechną opinią, gruntu ją na zasadach bardzo mocnych, iakie są: *Jedność umysłów i duch wspólnej obrony*: W oczach Narodu zapewniają one pewne z nię korzyści, podług zamierzonego celu: A z Zagranicznych, jednym dają poznać, iak trudno przeciw takowemu Narodowi powstać; drugich, do związku z nim podciągają.

zdo. Gdy zatem podług powyższych wyobrażeń, nikt, ktokolwiek w Kraiu nie już Obywatela chlubnym szczyści się tytułem; ale tylko proste go mieszkańca składa liczbę, i iakiey bądź praw kraiowych doznaie opieki, nie może się wyłączać od wspólnej ku *Powstaniu Narodowemu* pomocy; nikt oddzielnym od powszechnego duchem tchnąć i rządzić się nie powinien; Pytam się, do iakiey klasy należeć mają ci, którzy albo pokątnie, albo otwarcie onemu przeciwni okazują się? Którzy bądź przez domową, lub obcą intrygę, bądź przez niepewność losu, a nawet przez wrodzoną trwożliwość, tłumią i morzą zapał patryotyczny, osłabiają ducha męztwa, i zuchcają podeyrzenia na Rady Cywilne i Wojskowe, a ku poparciu swych zamysłów, plotki nawet tworzyć, i rozsiewać ważą się? — Nie śmiem ia tych wszystkich klasyfikować, niechcę winić i potępiać zarówno złośliwych i przez boiaźń lub nieufność grzeszących. To tylko twierdzę, iż ledwie nie równo pierwszych iak drugich dla Kraiu szkodliwych; równo tych iak tamtych w pośród zapału powszechnego obcowanie, za przeciwne *Powstaniu Narodowemu* byź sądzę. . . . Akt Woiewództwa Krakowskiego obojętnych nawet względem *Insurrekcyi* i losu Ojczyzny uznał za winnych: Cóż mówić i sądzić o tych, którzy się iawniejszemi deklarować ważą *Malkontentami*? . . . Oni to wszystkie urządzenia i wyroki Rad Cywilnych pod naywolniejszą podciągają krytykę; Oni przygotowania wojenne śmielęj nicują, niż ie Rada wojenna zdecydowała; U nich *Rada* niedobrana albo nieczynna; *Sądy* zbyt długo deliberujące; *Podatki* nieproporcjonalnie ułożone; *Werbunki* wolnościom Obywatelskim przeciwne; *Uzbroienie Ludu wiejskiego*, *Polityce* i *Ekonomice* niedogodne &c. &c. . . . Zaięte sama obca intryga nie mogłaby mocniejszych do zachwiania *Insurrekcyi* naszej zażyć sprężyń! Deklarowany nieprzyjaciel, dzielniejszych nie użyłby sposobów do osłabienia powszechnego patryotyzmu, iedności umysłów, ducha męztwa, i gorliwości Obywatelskiej! —

Ktokolwiek więc czujesz się byź w pośrzedku nas podobnych fentymentów; Kto, czy przez przekupstwo ieszcze nie wysledzone, czy przez niechęć ku *Rządowi* dzisiejszemu z upadku twych zysków powziętą, śmiesz ieszcze pod Narodem knować zdrady, wdychasz do nierządu, abys w nim pierwsze odzyskał korzyści; Obeyrz się na czuwający na ciebie cały Narod;



rod; Pomniy na iaki los 'odważasz się; Bądź pewien, że wolny dziś Polak gotów ginąć dla wolności, ale razem żyć nie pozwoli własnym swym krajowym tyranom i zdrajcom. . . Ty zaś Obywatelu, któryś już drożey nad innych, *Insurrekcyi* naszey przypłacił: Którego, dzikość nieprzyjaciela, wyzuwszy z majątku, o ofatni niedostatek i tułactwo przypawiła; Mięy dobrą w Narodzie nadzieię! Mocen on będzie przy zupełnym swym Powstaniu nadgrodzić sownie twe straty! Dopełni tego pewnie skrupulatnie, co zaręczył Obywatelom solennie w czasie przeszłego Warszawskiego Seymu. Zyskiem zaś twoim będzie najmilszym, żeś twemi straty, zaostrzył ducha męstwa i zemsty przeciw gwałcącemu Bozkie i ludzkie Prawa nieprzyjacielowi.

3tio. Ale gdzież się [tak prędko wylęły te zawistne *Powstaniu Narodowemu* wrogi? Pod iakimi znakami utworzyły się te niebezpieczne dla wolności Polaka hufce? Mówmy tu szczerze, mówmy bez ogródki. . . Oto ieszcze tlić muszą po zakątkach naszych przewrotnéy Zagranicznéy intrygi ilkierki! Jeszcze odrodki Polskie, ufać muszą niedobitkom Rosyjskim, lub spodziewanym przez nich posiłkom! Przydaymy do téy liczby tych, którzy Kraiowych zdrajców, bądź już ukaranych, bądź uwięzionych, lub uwięzić się mających, byli i są podłemi służkami. Przypatrzmy się i zastanowmy, czyli i po klubach, po schadzkach publicznych, pod chlubnym potryotyizmu tytułem, lub hasłem wyśledzenia zdrajców, nie sieią się nieukontentowania przeciw *Insurrekcyi*, nie nicuie się *Rząd tymczasowy*, nie wpaia się w Powszechność trwoga, nie wątli się duch patryotyczny, nie osłabiaią się nadzieie i męztwo Rycerza? *Ec. Ec.* A nade wszystko baczmy, czyli na wzor Rojalistów Francuzkich nie czynią się podstępny pod tym dobrym Ludem, który w swym zapale, nie zawsze rozeznać umie prawdziwy od fałszywego patryotyzm, gorliwość od fanatyzmu, wolność i niepodległość od swywoli i niekarnośći. . . .

4to. Nie myślę ja wyszczególniać i wytykać tych klass, które w tak niebezpieczny wprzegaią się związek. Nie chcę ieszcze potępiać i hańbić, wielu może zwiedzionych niewinnie, wielu niebacznie uprzedzonych. Radbym przecież, aby *Rząd* tuteyszy bacznieysze na nich miał oko. Radbym aby, przedsięwziął skuteczne kroki, do ugruntowania w nich prawdziwego patryotyzmu i powszechnéy iedności. Radziłbym aby pilne nastąpiło rozpoznanie, ktoto są ci którzy *Rządowi* naszemu Prawa dawać, *Sądowi* dekretą dyktować, *Radzie Woyskowej* Etaty przepisować ważą się?.. Nie mogą to być Obywatele Związku Mazowieckiego, stosującego się we wszystkim od *Aktu Krakowskiego* i ducha *Naczelnika Narodowego*. Są to pewnie ci JMé. którzy w *Rządzie* czyli *Bezrządzie* przeszłym, a w szczególności w *Radzie*,



Magistraturach, Sądach, znaczenie swoje zyskali, a w dzisiejszym mieysca nie znaleźli. Są owi Proźniacy, którzy w czasie pierwszý kampani po ogrodach tylko, kafenhauzach i po różnych schadzkach z ięzykiem przeciw Nieprzyjacielowi stawali, a piersi dla Oyczyzny swéy litowali! Są ogółem Polacy, którzy, podług starego zwyczaju, rezonować nie słuchać, projekta dawać, a nie exekwować, rozkazywać, a nie bydź posłusznym, gadać tylko, a nie czynić przywykli.

Przezacni Rządu naszego Cywilnego i Woyskowego Naczelnicy! ... Obywatela! którzy zaufani w Bogu i dobroci sprawy swey, zaufani w pomocy Sądziadów, w file i energii Narodowej, ufni *Władzom Rządowym* przez was famych przybranym, życia i majątków waszych nie szczędzicie ku poparciu *Powstania Narodowego!* Oto nieprzyjaciel nowy, w domu Waszym gotuje na was oręż! Oto własnymi waszemi siłami pokonać Was przedsiębierze! Strzeżcie się go, bo straszniejszy od obcego. Chwycicie się prędkich i skutecznych sposobów znękania go póki się nie wzmocni. A pamiętni i świadomi intryg wewnętrznych Francuzkich, umiemy zapobiedz wczesnie zdrową radą, zarazie ducha Jedności, Męztwa i Patryotyzmu: Bo ta z wżróstem swoim, famą tylko krwią braterką wyczyszczona bydź może.



XVIII. 2. 333.

